***Jordania – po raz pierwszy czy ostatni? (wykład z 27.04.2022, cz.1)***

Dzisiaj odwiedzimy Jordanię, czyli Haszymidzkie Królestwo Jordanii, bo tak brzmi prawidłowa nazwa tego kraju.

Obecny ustrój Jordanii to monarchia konstytucyjna. Sąsiadami Jordanii są: Izrael ( z którym są bardzo skonfliktowani), Syria, Irak, Arabia Saudyjska, natomiast stolicą jest Amman. Dewizą miasta jest “Allah Al.-Watan Al.-Malik” (Bóg, Ojczyzna, Król)

Jordanią rządzi król Abdullah II (Ibn Allah). Twierdzi on, że jest potomkiem Mahometa w 43 linii.

Amman znany jest już z Księgi Rodzaju Starego Testamentu. W Księdze Rodzaju można przeczytać o miejscu, które nazywa się Rabat Ammon. Jest to biblijne miejsce, gdzie żył lud zwany Amonitami, a przewodził im biblijny król Dawid. Te tereny przechodziły z rąk do rąk. Od X w.p.n.e. żyli tu Ammonici, później Egipcjanie, Rzymianie i tak do 1921 r., kiedy to mandat nad obszarami uzyskuje Wielka Brytania i tworzy tzw. Emirat Transjordanii. W 1946 r. Jordania uzyskała niepodległość.

300 lat p.n.e. przybywają tu Egipcjanie i nazywają to miasto Filadelfią. Natomiast od XVII w. miasto jest pod panowaniem Państwa Osmańskiego. W 1921 r. emir Abdullah ustanawia tutaj stolicę. Miasto leżało na bardzo ważnym szlaku od syryjskiego Damaszku po Medynę - czyli szlak pielgrzymkowy. I miasto zaczęło się rozwijać. Z 15 tysięcznego miasteczka przez 100 lat powstaje 2,5 mln. metropolia. Wiele osób uważa, że Amman jest najbrzydszą stolicą świata.

Amman leży na wielu wzgórzach, dlatego najczęściej występującym szczegółem architektonicznym są schody, gdzie od 4 piętra jest poręcz. Niżej, wg Jordańczyków, jest ona niepotrzebna. Bardzo ciekawym zjawiskiem w tym mieście jest ruch kołowy. Kierunkowskazy nie istnieją, wystarczy ręka, wykrzykiwania itp. Ludzie chodzą jak chcą, Światła są rzeczą umowną. W Ammanie jest mnóstwo zaułków z małymi uliczkami, gdzie jest duża ilość złotników. Skąd tyle złota? W tamtej tradycji jest tak, że mężczyzna kiedy chce posiąść kobietę pyta ile ona chce złota. Kobieta jak jest bardzo złośliwa, to mówi, że tyle ile waży. Przed ślubem zawsze ustala się warunki rozwodu.

W Ammanie jest wielka tolerancja religijna. (…). Znajduje się tam dużo ciekawych i ładnych murali. W czasie pandemii życie na ulicach zamarło. Król wprowadził godzinę policyjną. Wychodzić z domu można było po jedzenie i do apteki w określonych godzinach. Po ulicach jeździły czołgi i policja. Ale było jedno miejsce, gdzie toczyło się życie, a mianowicie był to bazar. (…) Ludzie tutaj tłumnie przychodzili, aby się pospotykać i porozmawiać.

Wszystkie zabytki dziedzictwa kultury są pilnie strzeżone. W dzień miejsca te są monitorowane, jest ochrona, natomiast w nocy znajdują się tam transportery opancerzone, żołnierze chodzą w kamizelkach kuloodpornych i z bronią. (…) Cytadela jest najwyżej położonym miejscem w Ammanie i jest to najpiękniejsze miejsce antyczne. Jest to wzgórze z którego można zobaczyć pałac Ummajadów i Świątynię Herkulesa. (…) Miejsce to zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi. Ale można zobaczyć maszt flagowy i pozostałości po pałacu Ummajadów. (…)

W Ammanie znajduje się muzeum archeologiczne, gdzie można obejrzeć sarkofagi z czasów egipskich i trochę artefaktów. (…). Jest również amfiteatr. Mógł on pomieścić 5 tys. ludzi. Jest to rekonstrukcja, bo oryginalny amfiteatr został zniszczony podczas trzęsienia ziemi. Amfiteatr położony jest w “nieszczęśliwym” miejscu. Otoczony jest wzgórzami i w czasie opadów deszczu jest zalewany. (…)

W dzielnicy korporacyjnej, gdzie stoją szklane domy, w czasie dnia nie ma ludzi. Ulice są puste.(…) . Spacerując uliczkami można dojść do “Błękitnego” meczetu. To jest meczet króla Abdullaha II. Za niewielką opłatą można go zwiedzać. Meczet ten jest bardzo nowoczesny. Jest surowy w swojej architekturze i jest potężny. Wchodząc do meczetu zdejmujemy buty, ale zwyczaj jest taki, że buty do meczetu wnosi się podeszwami do góry. Dlatego, że podeszwa jest miejscem mentalnie nieczystym, a na podłodze leżą kobierce, a kobierzec jest wyznacznikiem rangi i bogactwa miejsca. (…) . Po przeciwnej stronie Błękitnego meczetu jest cerkiew. Parking dostępny jest dla wiernych i meczetu i cerkwi. (…)

50 km od Ammanu jest miejscowość Jerash, dawna antyczna geraza. Miasto zostało założone w IV w.p.n.e przez Aleksandra Wielkiego. Swoją świetność i rozbudowę przeżyło na przełomie I/II w. za czasów cesarza Krajana. Jest to potężne stanowisko archeologiczne i największe antyczne miasto na świecie. Palmira była większa, ale już jej nie ma. Jerash jest bardzo pilnie strzeżone. Wchodzimy do miasta przez trzynawowe wrota Hadriana, dalej znajduje się hipodrom, który mieścił 15 tys. ludzi. Za czasów Anglików na hipodromie grano w polo. Można też obejrzeć ruiny kościoła, z którego pozostała piękna mozaika. Możemy obejrzeć Świątynię Zeusa, obok są ruiny Teatru Południowego. W 749 r. miasto popadło w ruiny przez potężne trzęsienie ziemi. Niewiele zostało. Centrum miasta – rynek główny (rynek owalny). Rynek ma wymiary 90X80 m. i jest otoczony 56 jońskimi kolumnami. Jońskie kolumny łatwo poznać. Są trzy porządki architektoniczne: dorycki, joński i koryncki. Na głównej ulicy miasta znajdowało się 365 kolumn, każda na każdy dzień roku, świątynia Majadów, najpiękniejsza fontanna, świątynia Artemidy, patronka tego miasta, łaźnie, Teatr Północny na 6 tys.osób. (…). Wchodząc na to olbrzymie stanowisko archeologiczne warto zwrócić uwagę na zdobienia architektoniczne. (…) .

Teraz przenosimy się w bardzo symboliczne miejscy, czyli Góra Nebo. To jest podobno miejsce, gdzie Mojżesz miał ujrzeć ziemię obiecaną. Tutaj znajduje się Sanktuarium Mojżeszowe, a w roku 2000 odbył tutaj pielgrzymkę papież Jan Paweł II. Możemy też obejrzeć pomnik Brązowego węża. Izraelici, kiedy byli prowadzeni do swojej ziemi obiecanej w pewnym momencie zaczęli narzekać na brak wody, jedzenia i inne niedogodności. Wówczas Pan Bóg się zdenerwował i zesłał węże, ale nakazał Mojżeszowi wykonać rzeźbę z brązu węża, umieścić ją na wysokim palu i wtedy pokąsani Izraelici, kiedy spojrzeli na tego węża to zostali uzdrowieni. (…)

Na koniec odwiedzimy największą depresję morską, czyli Morze Martwe. (…). Ale wcześniej można odwiedzić wrzące źródła, gejzery. Miejsce jest bardzo sympatyczne. Piękna przyroda.

Dalej już znajdujemy się 430 m poniżej poziomu morza. Największa ziemska depresja. Morze Martwe nie wylewa się. Woda nie odpływa i z roku na rok tafla morza się obniża. Wzrasta zasolenie. Ale kryształki soli tworzą piękne obrazy.